

Oracki, Tadeusz

Krzysztof Kaldenbach - zapomniany
miłośnik języka i kultury polskiej :
(przyczynek do dziejów
piśmiennictwa polskiego w Królewcu
w XVII wieku)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 185-196

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF KALDENBACH — ZAPOMNIANY MIŁOŚNIK JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ

(PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW PIŚMIENICTWA POLSKIEGO
W KRÓLEWCU W XVII WIEKU)

I

Życie i działalność Krzysztofa Kaldenbacha, jednego ze współtwórców narodowej literatury niemieckiej XVII wieku, nie doczekały się gruntownego studium. O ile w różnych opracowaniach znaleźć można wzmianki lub rozdziały o jego niemieckiej twórczości poetyckiej, o tyle prawie nic dotąd nie wiadomo o jego kilkunastoletnim pobycie w Królewcu, gdzie działał jako pedagog i poeta. Opracowania niemieckie całkowicie pomijają jego twórczość poetycką w języku polskim oraz znaczną część wierszy łacińskich poświęconych Polakom i Polsce. Nic nie wiadomo o jego kontaktach z dworem Władysława IV, o czym nie ma także wiadomości w monografiach o królu.

Niektóre biblioteki polskie posiadają utwory Kaldenbacha, wydawane głównie w Królewcu i Tybindze¹, ale są to przeważnie druki niemieckie i łacińskie. Rękopisów tego poety nie notują katalogi naszych bibliotek, a na podstawie katalogów rękopisów bibliotek królewieckich (głównie Miejskiej i Uniwersyteckiej) wiadomo, że przed 1939 r. znajdowały się tam jego rękopisy, ale dotyczące wyłącznie spraw urzędowych. Być może poszukiwania archiwalne i biblioteczne w Tybindze, przyniosłyby jakieś wyniki.

Pierwsze krótkie wzmianki biograficzne o Krzysztofie Kaldenbachu zachowały się w 1725 r. w czasopiśmie „Erleutertes Preussen”² oraz w 1746 r. w dziele D. H. Arnolda³. Wiadomość o tym, że Kaldenbach pisał także po polsku podał w swym gruntownym dziele K. Pisanski⁴, niestety, fakt ten przemilczeli inni historycy

¹ Autor przeprowadził sam oraz za pośrednictwem Biblioteki Głównej WSR-u w Olsztynie, kwerendę biblioteczną w różnych bibliotekach naukowych w kraju. Najwięcej, bo aż 18 druków Kaldenbacha, niestety głównie niemieckich i łacińskich, posiada Biblioteka Główna Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. W Bibliotece PAN-u w Gdańsku znajduje się egz. pol. druku pt. *Holdowna Klio, Lyricorum libri III* oraz 15 innych utworów w jęz. łac. i niem. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajduje się 5 jego druków, w tym rzadki egz. utworu *Holdowna Klio i Lyricorum libri III*. Egz. *Lyricorum libri III*, który opisał Estreicher i który znajdował się w Bibliotece Jagiellońskiej — (sygn. I 831) — zaginął.

² *Beschreibung der Altenstadt Königsberg, Erleutertes Preussen*, Bd. 2, 1725 (1724), s. 483.

³ D. H. Arnoldt, *Historie der Königsbergischen Universität*, Bd. 2, Königsberg 1746, s. 518.

⁴ G. Ch. Pisanski, *Entwurf einer preussischen Literärgeschichte*, Königsberg 1886, ss. 407, 417.

literatury niemieckiej. O jego twórczości muzycznej, zwłaszcza pieśniach, pisali pobieżnie: E. Hagen⁵, J. Müller-Blattau⁶, dokładniej — L. H. Fischer⁷. Obszerne wydawnictwo liczące 164 tomy pt. *Deutsche National-Litteratur* (Stuttgart, od 1884 r.), aż 4 tomy poświęciło niemieckiej literaturze XVII wieku (t. 27—30), ale o Kaldenbachu istnieje tam tylko skromna wzmianka⁸. Nieco obszerniej, bo także z próbą podania bibliografii, opracował tę postać w swym monumentalnym wydawnictwie — K. Goedeke⁹, który jako pierwszy spośród niemieckich historyków literatury zamieścił dość dokładny wykaz jego ważniejszych utworów i dostatecznie wnikliwie przedstawił środowisko literackie w Królewcu, poświęcając mu oddzielny rozdział¹⁰.

Pierwsze zwięzłe notatki biograficzne o Kaldenbachu zamieszczono w *Allgemeine Deutsche Biographie*¹¹, oraz w leksykonach H. A. Krügera¹², W. Koscha¹³ i F. Brümmera¹⁴. Autorzy nowszych i obszernych opracowań jak np. H. Kluge, M. Koch, J. Nadler, P. Fechter, A. Bartels, W. Scherer, E. Hederer nie uwzględnili Kaldenbacha¹⁵. Pominęły go także różne encyklopedie i leksykony¹⁶. Charakterystyczne, że brak jego nazwiska w bibliografiach śląskich i w dokładnej bibliografii E. Wermkego. W ogóle w opracowaniach niemieckich, poświęconych Prusom Książęcym w XVII wieku, brak jakichkolwiek informacji o Kaldenbachu. Jedynie Lehnerdt zamieścił jego życiorys w *Altpreussische Biographie*¹⁷, który jednak podał nieściśle wiadomości, nie znał pełnej literatury oraz ani słowem nie wspomniał o jego wierszach polskich i łacińskich, poświęconych Polakom. Polska twórczość poetyczna Kaldenbacha, jego liczne utwory łacińskie poświęcone lub dedykowane Polakom oraz przekłady z języka polskiego — nie były także znane historykom literatury polskiej. Tacy badacze, jak A. Brückner, R. Pilat, P. Chmielowski, J. Kleiner, R. Pollak, K. Badecki, G. Korbut, J. Krzyżanowski i inni nie uwzględnili go w swoich opracowaniach.

⁵ E. Hagen, *Geschichte des Theaters in Preussen*, Königsberg 1854, s. 68.

⁶ J. Müller-Blattau, *Die Musik im Zeitalter der Reformation und des Barock*, Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Ostpreussenlande, Königsberg 1931, s. 265.

⁷ L. H. Fischer, *Gedichte des Königsberger Dichterkreises aus H. Alberts Arien und musicalischer Kührbshütte (1638—1650)*, Halle 1883, ss. XVIII—XXII.

⁸ *Deutsche National-Literatur*, Bd. 30, ss. 219—221 (tu głównie kilka wierszy niemieckich).

⁹ K. Goedeke, *Geschichte der deutschen Dichtung aus den Quellen*, II Ausg. Bd. 3, Dresden 1887, ss. 131—133.

¹⁰ K. Goedeke, op. cit., Bd. 3, § 184 i 185, ss. 121—124.

¹¹ *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1885, Bd. 15, ss. 21—22.

¹² H. A. Krüger, *Deutsches Literatur-Lexikon*, München 1914, s. 221.

¹³ W. Kosch, *Deutsches Literatur-Lexikon*, Bd. 2, Bern 1953.

¹⁴ F. Brümmer, *Deutsches Dichter-Lexikon*, Eichstätt 1876, s. 418.

¹⁵ F. Vogt, M. Koch, *Geschichte der deutschen Literatur*, Bd. 2, Leipzig 1930; J. Nadler, *Literaturgeschichte des Deutschen Volkes*, Bd. 1 (1—4) 1939; P. Fechter, *Geschichte der deutschen Literatur*, Berlin 1941; H. Kluge, *Geschichte der deutschen National-Literatur*, Altenburg 1909; W. Scherer, *Geschichte der deutschen Literatur*, Wien 1949; E. Hederer, *Deutsche Dichtung des Barock*, München 1957; A. Bartels, *Geschichte der deutschen Literatur*, Berlin 1942.

¹⁶ Np. *Deutsches Schriftstellerlexikon*, Weimar 1963.

¹⁷ *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, 1941, s. 319.

Pierwszy w literaturze polskiej odkrył go Estreicher, który opisał dwa jego utwory: *Holdowną Klio...* i *Lyricorum lib. III* oraz zwrócił uwagę na tematykę niektórych wierszy łacińskich¹⁸. Pod wpływem Estreichera, w 1910 r. na łamach „Pamiętnika Literackiego” A. Simonówna zamieściła notatkę o dwóch polskich wierszach Kaldenbacha¹⁹. Wzmianki o Kaldenbachu, przy omawianiu polsko-śląskich związków kulturalnych w przeszłości — poczynili w swoich pracach: W. Ogrodziński i H. Barycz²⁰. Z nowszych opracowań poświęconych dziejom literatury niemieckiej, na szczególną uwagę zasługują prace M. Szyrockiego i Z. Zygulskiego²¹. Autorzy ci, oprócz informacji biograficznej o Kaldenbachu, zamieścili fragmenty niektórych jego utworów.

W przyszłej biografii Krzysztofa Kaldenbacha, na którą niewątpliwie zasługuje ten poeta i uczonec, uwzględnić trzeba nie tylko jego utwory w języku niemieckim, ale i wiersze polskie i łacińskie, ukazać jego rolę na tle literatury niemieckiej XVII wieku, związki z kulturą i literaturą polską na tle śląsko-polskich związków kulturalnych w XVII wieku.

Zadaniem niniejszego artykułu jest omówienie twórczości polskiej Kaldenbacha podczas jego pobytu w Królewcu i Tybindze, zwrócenie uwagi na utwory niemieckie i łacińskie, ale poświęcone Polakom lub tematycznie związane z Polską, co stanowić może przyczynek do dziejów piśmiennictwa polskiego w Królewcu w XVII wieku. Polska twórczość Kaldenbacha świadczy także o oddziaływaniu kultury polskiej na niemiecką.

II

Krzysztof Kaldenbach urodził się 11 sierpnia 1613 r. w Świebodzinie koło Głogowa na Śląsku jako syn burmistrza Mateusza i Ewy Lindner²². Świebodzin — jedno z najstarszych miast na Śląsku, leżało na szlaku komunikacyjnym z Pomorza na Śląsk i z Łużyc do Wielkopolski. Stosunki gospodarcze tego miasta z Polską były bardzo ożywione (miasto słynęło z produkcji sukna) i do XVII wieku pieniądze liczone według stopy polskiej. „Miejscowa ludność polska utrzymywała się tu długo”, a wśród mieszczan XV—XVII wieku spotyka się wiele nazwisk polskich²³. Kaldenbach pochodził z rodziny mieszczańskiej, ale zgodnie z rozpowszechnionym od XVI wieku zwyczajem latynizacji nazwisk, podpisywał się także jako „Christophorus Caldenbachius”²⁴. Po ukończeniu gimnazjum, studiował na Uni-

¹⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 19, Kraków 1903, ss. 15—16.

¹⁹ A. Simonówna, *Wiersze niemiecko-polskie*, Pamiętnik Literacki, R. 9, z. 1, 1910, ss. 73—75.

²⁰ W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1946, s. 51; H. Barycz, *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości*, Wrocław 1946, s. 48.

²¹ Z. Zygulski, M. Szyrocki, *Geschichte der deutschen Literatur*, Wrocław 1958, t. 1—4 (zwłaszcza t. II poświęcony piśm. XVII w.); M. Szyrocki, Z. Zygulski, *Silesiaca. Wybór z dzieł pisarzy śląsko-niemieckich XVII w. w tekstach oryginalnych i polskich przekładach*, Warszawa 1957.

²² Biografia opracowana jest na podstawie literatury cytowanej w przypisach.

²³ G. Labuda, *Ziemia Lubuska w dziejach Polski*, Ziemia Lubuska, Poznań 1950, ss. 394—395.

²⁴ St. Rospond, *Nazwiska Ślązaków*, Opole 1960, ss. 63—66.

wersytecie we Frankfurcie n. Odrą (od 1628), a w latach 1631—1633 na Uniwersytecie w Królewcu. Około 1635 r. został nauczycielem domowym w Królewcu, w 1639 r. konrektorem, a w 1645 r. prorektorem szkoły staromiejskiej w Altstädt. Ponadto przez pewien czas wykładał grekę na Albertinie, jednak nie posiadał tytułu profesora, gdyż tytuł magistra uzyskał dopiero w 1655 r. W czasie pobytu w Królewcu założył towarzystwo literackie pod nazwą Celadon i brał czynny udział w życiu kulturalnym. W 1656 r., a więc po dwudziesto-pięcioletnim pobycie w Prusach Książęcych, wyjechał do Tybingi, gdzie objął na uniwersytecie stanowisko profesora poezji, wymowy i historii. Zmarł tamże 17 czerwca 1698 r. Miał m. in. syna Krzysztofa, który, pomimo że nie utrzymywał bliższych stosunków z Polakami napisał interesującą rozprawę o języku polskim, drukowaną po polsku i po łacinie, pt. *Oratio in laudem linguae Polonicae* (Tübingen 1677)²⁵.

Twórczość Kaldenbacha jest niezmiernie bogata i różnorodna. Większość stanowią okolicznościowe przemówienia, wiersze panegiryczne, pieśni religijne, epigramaty, ody, pieśni (głównie religijne), a nawet libretta do oper.

Spośród ważniejszych utworów K. Kaldenbacha należy wymienić: 1. *Herkules am Wege der Tugend und Wollust* (dramat, Königsberg 1635); 2. *Holduna Klio...* (wiersz, Królewiec 1641); 3. *Preussische Venus oder Hochzeits-Gedichte* (tom wierszy, Königsberg 1645); 4. *Babylonischer Ofen, oder Tragödie von den drei jüdischen Fürsten in dem glühenden Ofen zu Babel* (dramat, Königsberg 1646); 5. *Deutsche Grabgedichte* (wiersze, Elbing 1648); 6. *Lyricorum libri III* (wiersze, Brunsbergae 1651); 7. *Deutsche Sappho, oder Musicalische Gedichte* (wiersze, Königsberg 1651); 8. *Monumenta honoribus in philosophia summis Ch. Caldenbachii Scholae Paleopoleos Regiomontanae prorektoris dicata* (panegiryki, Regiomonti 1655); 9. *Gottselige Andachten* (wiersze, Tübingen 1668); 10. *Poetice Germanica seu de ratione scribendi carminis Teutonici libri II* (rozprawa, Tübingen 1674)²⁶.

III

W XVII wieku Prusy Książęce „przepełnione były ludźmi polskimi”, a wpływy kultury polskiej sięgały daleko wśród społeczeństwa pruskiego. Mieszkańcy Prus Książęcych „wiernie Polsce oddani, widzieli w niej swą opiekunkę przed wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem i do niej nieraz uciekali się z prośbą o ochronę przed abso-lutyzmem i łamaniem prawa przez swych niemieckich władców”²⁷.

²⁵ *Orationes et actus oratorii in Acad. Tubingensi, a Studiosa Iuventute exercenda imprimis Eloquentiae causa, publice exhibiti. Secundi missus, Directore Ch. Caldenbachio, Tübingen (1677)*, ss. 8 nlb., 445, 3 nlb. Egz. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8 V 343 (praca młodego Kaldenbacha została wydrukowana w dziele jego ojca).

²⁶ K. Estreicher (t. 19, s. 16) wymienia także innych Kaldenbachów związanych z kulturą polską, a mianowicie: lekarza króla polskiego i księcia pruskiego, autora dzieł medycznych drukowanych w Królewcu — Melchiora Kaldenbacha oraz lek. med. związanego z Opalińskimi — Samuela Kaldenbacha. Obaj związani z Królewcem, potem z Frankfurtem. Istnieje zapewne pokrewieństwo między nimi, a omawianym poetą, gdyż nazwisko to nie należało do często spotykanych.

²⁷ A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych*, Gdynia 1939, s. 4.

Królewiec był duchową stolicą ruchu protestanckiego; tu istniał uniwersytet, z którym związane są losy wielu Polaków, polskie szkoły niższe, polskie kościoły i szczególnie rozwinięty polski ruch wydawniczy. Uniwersytet Królewiecki, który w XVII wieku był kopią uniwersytetów holenderskich, odgrywał znacznie mniejszą rolę niż w XVI wieku. Zaciekle i jałowe spory religijne oraz reorganizacja uczelni obniżyły znacznie poziom nauki²⁸. Pomimo to tu żył i tworzył najwybitniejszy poeta niemiecki tego okresu — Szymon Dach i tu był profesorem znakomity orientalista i teolog — Celestyn Myśłeta²⁹. Niektórzy profesorowie tej uczelni posiadali tytuły sekretarzy, historiografów i lekarzy królów polskich. Pisarze i muzycy sławili, głównie w języku niemieckim i łacińskim, Koronę i królów polskich. Królewiec był również ośrodkiem ruchu literackiego w Prusach Książęcych, który kształtował się w pewnym stopniu pod wpływem literatury polskiej. Wiek XVII jest okresem pewnego upadku literatury polskiej, ale pomimo to wywierała ona wpływ na piśmiennictwo w języku niemieckim, a pisarze niemieccy zajmowali się także sprawami polskimi. P. Chmielowski pisze na ten temat m. in.: „Tylko miasta pruskie, mające swój samorząd, zachowały częściowo dawniejszą świetność i wydawały uczonych, którzy choć Niemcami byli z pochodzenia, pilnie się zajmowali rzeczami polskimi; pisali jednakże tylko po łacinie lub po niemiecku i pośrednio jeno mogli wpływać na stan naszej oświaty”³⁰.

Cytat ten wymaga małego uzupełnienia. Okazuje się bowiem, choćby na przykładzie Kaldenbacha, który nie stanowi w tym względzie wyjątku, że uczeni i pisarze pruscy pisali także po polsku. Jednocześnie wspomnieć trzeba o udziale niemieckiej kultury Prus Książęcych w życiu umysłowym Polski, o czym już w 1912 r. pisał B. Chlebowski³¹. Można więc powiedzieć, że było to wzajemne przenikanie i oddziaływanie na siebie dwóch kultur, polskiej i niemieckiej, z korzyścią dla każdej z nich.

Kaldenbach obracał się w gronie poetów i uczonych królewieckich, którzy byli w różny sposób związani z Polską i z Polakami. Należy tu wymienić przede wszystkim następujące nazwiska: Heinrich Albert, Robert Robertin, Andreas Adersbach, Johann P. Titz, Christoph Wilkaw, Jonas Daniel Koschwitz, Valentin Thilo, Rotger zum Bergen, Andreas Hollender i in. Poeta Andreas Adersbach (ur. w 1610 r. w Królewcu, zm. tamże w 1660), syn kupca Michała związanego z dworem polskim, studiował na różnych uniwersytetach. Potem był sekretarzem księcia pruskiego (1643), sekretarzem poselstwa pruskiego w Warszawie (1645), rezydentem na polskim dworze, gdzie reprezentował także od 1647 r. interesy księcia kurlandzkiego. Ogłosił drukiem szereg wierszy okolicznościowych i panegiryków. Rodzina Adersbachów była tradycyjnie związana z polskim dwo-

²⁸ H. Barycz, *O właściwej roli i przemianach ideowych Uniwersytetu Królewieckiego*, Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 245—265.

²⁹ E. Sukertowa-Biedrawina, *Karty z dziejów Mazur*, Olsztyn 1961, ss. 110—112.

³⁰ P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1, Lwów (1914), ss. 306—307.

³¹ B. Chlebowski, *Udział niemieckiej oświaty Prus Wschodnich w życiu umysłowym Polski*, Pisma, t. I, Warszawa 1912.

rem³². Podczas swęgo pobytu w Warszawie Andrzej Hollender (ur. w Saksonii 1602, zm. w Królewcu 1667), prawnik i profesor Uniwersytetu Królewieckiego utrzymywał bliskie kontakty z Polakami³³.

Johann Peter Titz (ur. w Legnicy w 1619, zm. w Gdańsku 1689 r.) studiował w Niemczech i w Królewcu. Od 1645 r. był profesorem Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku. Przyjaźnił się z poetami królewieckimi, a zwłaszcza z Kaldenbachem, któremu nawet poświęcił specjalny utwór pochwalny³⁴. Jako poeta znany był ze swych wielkich sympatii dla Polski i Polaków, czemu dał wyraz w swej twórczości, drukując m. in. niemiecką *Pieśń radosną na uroczystość dwóchsetlecia przynależności Prus do Polski* (1654)³⁵.

Krzysztof Wilkaw (albo Wilkow) pochodził z Królewca i tu spędził całe życie (1598—1647). Zajmował się poezją, muzyką, był prorektorem szkoły miejskiej w Loebenicht i posiadał tytuł sekretarza króla polskiego³⁶. Jonas Daniel Koschwitz (albo Coschwitz) pochodzący z Legnicy, znaczną część życia spędził w Królewcu (tu zmarł w 1664); pisał wiersze po łacinie oraz był radcą i lekarzem nadwornym króla Jana Kazimierza³⁷.

Najwybitniejszymi spośród nich byli jednakże: wspomniany już Szymon Dach rodem z Kłajpedy³⁸, który m. in. pisał wiersze na cześć Polski i króla Władysława IV³⁹, profesor Uniwersytetu w Królewcu — Valentin Thilo i poeta Rotger zum Bergen, wszyscy zaprzyjaźnieni z Kaldenbachem. Valentin Thilo urodził się 19 (lub 29) kwietnia 1607 r. w Królewcu, jako syn kaznodziei ewangelickiego. Po ukończeniu studiów teologicznych w Królewcu i Leydzie był profesorem wymowy oraz dwukrotnie rektorem Uniwersytetu Królewieckiego. Posiadał także tytuł sekretarza króla polskiego. Zmarł w 1662 r.⁴⁰. Ogłosił w Królewcu szereg utworów (epigramy, pieśni, mowy) w języku łacińskim i niemieckim. Jest m. in. autorem obszernego zbioru panegiryków, mów i wierszy łacińskich, spośród których znaczna część jest poświęcona Polsce oraz królom: Władysławowi IV i Janowi Kazimierzowi⁴¹. W przemówieniu łacińskim, wygłoszonym na Uniwersytecie, z okazji pobytu w tym mieście króla Władys-

³² L. H. Fischer, op. cit., ss. XV—XVI; K. Goedeke, op. cit., Bd. 3, ss. 130—131; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, Warszawa 1963, s. 1.

³³ D. H. Arnoldt, op. cit., Bd. 2, ss. 514—515.

³⁴ J. Petri Titii ad CL. V. Ch. Caldenbachium *Elegia scripta...*, Gdańsk 1653. Egz. w Książnicy Miejskiej w Toruniu sygn. 102 569 I 4' 3 adl. 93.

³⁵ M. Szyrocki i Z. Zygulski, op. cit., ss. 17, 54—57; L. H. Fischer, op. cit., ss. XVI—XVIII.

³⁶ L. H. Fischer, op. cit., ss. XXII—XXIII; K. Goedeke, op. cit., Bd. 3, s. 131.

³⁷ L. H. Fischer, op. cit., ss. XXVI—XXVII.

³⁸ H. A. Krüger, op. cit., s. 69; *Allg. Deutsche Biographie*, Bd. 4, ss. 121—122; *Altpreussische Biographie*, s. 121; *Deutsches Schriftstellerlexikon*, s. 102. Obfitą bibliografię podaje Wermke w *Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen*.

³⁹ L. H. Fischer, op. cit., ss. 10, 40; K. Goedeke, op. cit., Bd. 3, s. 124.

⁴⁰ L. H. Fischer, op. cit., ss. 10, 40; K. Goedeke, op. cit., Bd. 3, s. 135; D. C. Arnoldt, op. cit., Bd. 3, s. 409.

⁴¹ Val. Thilonis *Panegyrici Academici, vel orationes selennes, serenissimum, potentissimorumque Poloniae, Sveciaeque Regum, et electorum brandenburgicorum natalibus...* Regiomonti, Reussnerianis M D C L (s. 418, nlb. 42, 8'), egz. Bibl. Jagiellońskiej sygn. I 24351. Egz. tego nie notuje K. Streicher.

sława IV w 1635 r., słaWił Polskę i wszystkich jej królów, a szczególnie Władysława Jagiełłę, Zygmunta I i Zygmunta Augusta⁴². Drukiem ukazał się ponadto jeszcze jeden panegiryk tego autora z okazji pobytu króla Władysława IV w Królewcu⁴³.

Dość wybitną osobistością na terenie Królewca w tym czasie był poeta piszący po łacinie i niemiecku — Rotger (Rütger) zum Bergen urodzony w Rydze w 1603 r.⁴⁴. Studiował w Królewcu, 6 lat w Holandii, w Anglii, Francji i w Niemczech, a następnie został profesorem wymowy na Uniwersytecie w Królewcu, następcą kurfirsta brandenburskiego (od 1661) oraz sekretarzem króla polskiego⁴⁵. Estreicher notuje 4 jego łacińskie utwory związane ze sprawami polskimi, drukowane w Królewcu⁴⁶. Najciekawszy jest niewątpliwie utwór pt. *Tripudare Oratorium in Triumphalem Vladislai IV Potentissimi Polon. Regis etc. etc. adventum in hancce nostram Regiomontem a devotissima manu Rotgeri zum Bergen...* (Regiomonti 1636, str. 8 in fol.)⁴⁷. Jest to pięknie i starannie wydany druk królewickiej oficyny Wawrzyńca Segebada⁴⁸. Na stronie tytułowej znajduje się godło Polski — orzeł, a wokół niego herby miast pruskich z napisem: *Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux... etc.* Na odwrocie karty tytułowej zamieścił autor krótką przemowę (1636 r.) do króla Władysława IV, w którym pisze m. in. *Rex noster*.

IV

Krzysztof Kaldenbach przybył do Królewca już w 1631 r. i przez 3 lata studiował na tamtejszym uniwersytecie. Jak już wspomniano — w 1635 r. był nauczycielem domowym, potem konrektorem (od 1639) i prorektorem (od 1645 r.) szkoły staromiejskiej w Altstädt. Przez pewien czas wykładał także grekę na uniwersytecie królewickim. Zanim wyjechał do Tybingi (w 1656 r.), aby tam objąć stanowisko profesora uniwersytetu, znany był w Królewcu jako poeta i muzyk. Tam ukazała się większość jego utworów i tam założył towarzystwo literackie „Celadon”. Nie ulega wątpliwości, że stosunkowo silne środowisko naukowe i literackie w Królewcu wywarło duży wpływ na działalność literacką Kaldenbacha. Pisał wprawdzie głównie po niemiecku i łacinie, ale jak większość ówczesnych poetów śląskich i ze Śląska się wywodzących, bez względu na swoje pochodzenie narodowe, manifestował piórem swe przywiązanie do Polski, jej kultury, władców itd. W końcu XVI i w XVII wieku, niemal wszyscy poeci śląscy, nawet wybitni przedstawiciele literatury niemieckiej (jak np. M. Opitz, W. Scherffer, A. Schoneus, Schroetter) związani

⁴² *Panegyricus aeterno honori, serenissimi ac invictissimi Vladislai IV Poloniae, Sveciae... Prussiae fines auspicato ingressus esset...*, Regiomonti 1635 (s. nlb. in fol. 12), Egz. Bibl. Jagiellońskiej III 22221 — znany Estreicherowi, t. 8, 1882, s. 214.

⁴³ K. Estreicher, t. 8, 1882, s. 214.

⁴⁴ D. C. Arnoldt, op. cit., Bd. 2.

⁴⁵ K. Goedeke, op. cit., Bd. 3, ss. 133—134.

⁴⁶ K. Estreicher, XII, ss. 483—4.

⁴⁷ Opis wg egz. Bibl. Jagiellońskiej sygn. III 22124.

⁴⁸ Blizszego opisu druków Segebada brak w pracy: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 4: *Pomorze*, opr. A. Kawecka-Gryczowa i K. Korotajowa, Wrocław 1962, ss. 416—420.

byli silnie z kulturą i literaturą polską⁴⁹. Kaldenbach był jednym z tych licznych Ślązaków, którzy przybywali do Polski i Prus pełniąc funkcje pastorów, nauczycieli, sekretarzy miejskich i królewskich, w Polsce drukowali swoje dzieła, pisali o sprawach polskich i dedykowali je Polakom. Przeważnie znali dobrze język polski i czerpali pełną garścią wzory z literatury polskiej, a zwłaszcza z Jana Kochanowskiego.

Kaldenbach był niezwykle płodnym poetą XVII wieku. Pisał różnego rodzaju wiersze jak np. poematy, pieśni, epigramaty, ody, treny, panegiryki, ponadto mowy, rozprawy, dramaty. Nas szczególnie interesuje jego zapomniana twórczość w języku polskim, który Kaldenbach znał dość dobrze i, w przeciwieństwie do innych poetów tego okresu, nie wplatał zwrotów łacińskich i francuskich. Język polski poznał on zapewne zanim przybył do Królewca, tym bardziej nie mógł go zapomnieć w tym mieście, gdzie mowa polska była w tym czasie popularna zarówno wśród mieszczan jak i szlachty pruskiej.

Trudno dociec, ile utworów napisanych po polsku ukazało się drukiem. Zajmijmy się tymi, do których udało się dotrzeć. Znaczna część twórczości poetyckiej Kaldenbacha ma charakter okolicznościowy i powstała z okazji różnych wydarzeń państwowych lub rodzinnych. Obszerny wiersz polski pt. *Holdowna Klio...*, wydany w Królewcu u Jana Reussnera w 1641 r. jest związany z hołdem Fryderyka Wilhelma (6 października 1641)⁵⁰. Wiersz liczy razem 350 wersetów, łącznie z dwoma dodatkami: łacińskim wierszem *Principi Serenissimo* (14 wersetów) zamieszczonym na odwrocie karty tytułowej i polskim pt. *Do sławnej Nácycy Polskiej* (16 wersetów). Utwór jest pisany trzynastozgłoskowcem, który wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje poematom Wacława Potockiego, ale przerasta przeciętnych pisarzy tego okresu choćby ze względu na czystą polszczyznę. Ma on charakter panegiryczny i okolicznościowy i jest przeładowany elementami mitologii antycznej. Na początku (inwokacja) poeta zwraca się do muzy dziejów — Klio, aby mu pomogła w realizacji zamierzenia:

Skądbym w Sarmacki głos te stroił złote strony,
Tu gdzie był uszom moim przedtym zamilczony.

⁴⁹ H. Barycz, *Śląsk i Pomorze w promieniach Uniwersytetu Krakowskiego w wieku XIV—XVIII*, Alma Mater Jagellonica. Studia i szkice z przeszłości Uniwersytetu Krakowskiego, Kraków 1958, ss. 109—111; W. Ogródczyński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1946, ss. 48—50, 51, 77; M. Szyrocki, Z. Żygulski, op. cit., ss. 9—45; H. Barycz, *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości*, Wrocław 1946, ss. 47—48.

⁵⁰ *Holdowna Klio, Albo Ná hold, y przyśięge, którą Niezwycięzonemu Monarsze Władisławowi IV Polskiemu i Szwedzkiemu Krolowi etc. etc. względem kráin Pruskich uczyniło Najasnieysze Ksiazę Fryderyk Wilhelm, margrabia brandenburski, kurfirst etc. etc., Y ná szczęśliwe się Jęo K. M. z Polski do Prus zwrocenie*. Pisał Krzysztofh Kaldenbach. W Królewcu, U Jána Reussnera, Roku 1641 (s. nłb. 12). Jest to bardzo rzadki druk. K. Estreicher opisał go niedokładnie (t. 19, 1903, ss. 15—16) wg egz. wrocławskiego. Ponadto istnieją jeszcze nie znane K. Estreicherowi egz.: egz. gdański w Bibl. PAN-u sygn. Nł 65 4', adl. 52 (na podstawie tego egz. cytuje się) oraz egz. Bibl. Uniw. we Wrocławiu sygn. 2 F 918, 19.

Kaldenbach przyznaje, że dotąd pisał tylko po niemiecku i łacinie, teraz zaś pragnie także pisać łagodnym i „miodowym” językiem Sarmatów:

Gdy Niemcom a Rzymianom lutnia moja brzmiała,
Teraz y Polskiej pragnę miodowey wymowy,
A słynąc Sauromatów łagodnemi słowy:

Potem następuje szczegółowy opis ceremoniału. Poeta nie szczędi pochwał Fryderykowi Wilhelmowi, który służy „przemóżney Sarmacyey”, wynosi pod niebiosa czyny i zasługi króla Władysława IV, sięga do dziejów polskich od czasów legendarnych do współczesnych, opisuje Orła Białego, a króla porównuje do bohaterów rzymskich i greckich. W dalszej części utworu zajmuje się dziejami Prus pogańskich, sławi czyny i działalność św. Wojciecha i królów polskich, począwszy od Bolesława Chrobrego. Charakterystyczne, że wyraźnie odróżnia Prusaków od Niemców a pomija (o czym pisze) dzieje zakonu krzyżackiego. Kaldenbach uważa za zbawienny związek Księstwa z Polską oparty na zasadach traktatu krakowskiego z 1525 r. Na końcu utworu znajduje się wiersz pt. *Do sławney Nacyey Polskiej*, w którym autor próbuje usprawiedliwić swoje braki językowe, wyrażając się przy tym godnie o narzędzie i języku polskim. A oto wiersz:

Do sławney Nacyey Polskiej

Przepuszcz, zacny Narodzie, jeśli Klio moja
Sarmackey krasy nie ma. Chciała się u zdroja
Meduzowego pięknie w kształt Polski ubierać:
Aliści wzoru niemasz, na który ucierać
Swoieby wady mogła. Miał tu swe modele
Grek y Łaciński, Niemiec także; innych wiele
Nie tyczę. Sam się dotąd Słowiański krył doma,
Nie szedłszy na świat. Ona poprawdź się sroma,
Polskę oglądać, Polskiej nie poznawszy piły.
Przećie się wyprawiła. Jeśli kto niemiły,
Pry, będzie mym niestatkom, wzbudzę go, że mowy
Tey nam wizerunek wyda ustawnemi słowy.
Niechay nie zayrzy daley y języka swego
Polak naukę, a kształt uczenia pewnego.
Dozwolę, moja Klio nie zjednaszli sobie
Miłości, zjednasz tym, co wystąpią po tobie⁵¹.

Druk jest interesujący pod względem językowym oraz ze względu na ówczesną technikę wydawniczą i specjalizację wydawcy w sprawach języka polskiego⁵². Na tle ówczesnej polskiej produkcji wydawniczej w Królewcu, druki Jana Reussnera, odznaczały się dość poprawną formą językową i dobrą korektą.

⁵¹ Cytuję wg egz. gdańskiego: samogłoska *a* w tym druku oznaczona jest często jako *a* z przecinkiem u góry, co może oznaczać tzw. samogłoski ścieśnione, które w końcu XVII w. utożsamiały się w wymowie z tzw. jasnym *a* oraz *u*. W druku Kaldenbacha są one zaznaczone niekonsekwentnie.

⁵² Na zagadnienie to nie zwróciła uwagi A. Kawecka-Gryczowa w tomie *Drukarze dawnej Polski*, op. cit., ss. 335—342, gdzie jest obszerny rozdział o J. Reussnerze.

W 1651 r., w drukarni Caspara Weingärtnera w Braniewie, ukazał się tomik łacińskich wierszy Kaldenbacha pt. *Lyriconum libri III*⁵³. Jest to zbiór lirycznych wierszy wzorowany na odach Horacjusza i pieśniach Kochanowskiego, którego Kaldenbach nazywa „księciem poetów polskich”. Znajduje się tu m. in. łacińska parodia 23 pieśni Jana Kochanowskiego z księgi II, zaczynającej się od słów: „Nie zawždy, piękna Zofija”⁵⁴. Część wierszy poświęcona jest sprawom polskim, m. in. śmierci Władysława IV i elekcji Jana Kazimierza. Należy tu wymienić przede wszystkim następujące utwory: *Ad Musam. De Laudibus Ladislavi IV* (ss. 103—105), *Ad Th. Clagium S. J.* (ss. 120—122)⁵⁵; *Ad Reverendissimum et Illustr. N. Roskowski de Rokice* (ss. 191—193); *Ad J. P. Titium in funere N. Phalii Dantiscanorum praeconsulis* (s. 198); *M. Opicii Apotheosis* (ss. 209—212)⁵⁶; *Ad C. Myslenta* (ss. 261—265)⁷⁵; *Carmini Polonico, cui titulus Holdowna Clio, praefixum* (s. 297); *M. Adersbachowii* (s. 298)⁵⁸.

W innym zbiorze Kaldenbacha pt. *Sylvae Tubingensis Accesit Sylvula Regiomontana Item Heroicum quaedam, cum paucis Adoptivis* (Tübingen 1667) znajduje się polski wiersz okolicznościowy zaczynający się od słów: „Jak po żalosnej zimie wiosna następuje” poświęcony młodemu elektorowi brandenburskiemu⁵⁹. Są tu ponadto wiersze w języku łacińskim, niemieckim, greckim i hebrajskim. Kochanowskiego tłumaczył Kaldenbach zarówno na język łaciński jak i niemiecki. IX pieśń Jana z Czarnolasu z księgi II, przetłumaczona na język niemiecki znajduje się w tomie jego wierszy pt. *Deutsche Sappho, oder Musicalische Gedichte...* (Königsberg, druk Pasche Mense, 1651). Ponadto w tomiku niemieckich utworów pt. *Deutscher Grabgedichte* (Elbing 1648) umieszczone są wiersze poświęcone osobistościom związanym z dworem polskim i pruskim⁶⁰.

Znamienne, że Kaldenbach tak bardzo umiłował język polski, że po opuszczeniu Królewca, jako profesor uniwersytetu w Tybindze, przebywając w czysto niemieckim środowisku, nadal pisał po polsku, a syna swego, Krzysztofa, nauczył nie tylko posługiwać się, ale i słać język polski⁶¹. W 1683 r. nakładem M. Romneya w Tybindze,

⁵³ *Christophori Caldenbachii lyriconum lib. 3, rhythmorum lib. 1, alterque miscellaneorum, accesserunt ex heroicis Aquila et Cupressus, item de Borussia Philaenide, Brunsbergae Weingärtner* (1651), 8', s. 305. K. E. Streicher (t. 19, s. 16) opisywał ten druk wg egz. Bibl. Jagiellońskiej, który zaginął. Nie znał egz. gdańskiego, Biblioteka PAN-u sygn. Cf 5799, 8' i egz. Bibl. Uniw. we Wrocławiu sygn. 8 E 672.

⁵⁴ *Lyriconum libri III*, s. 187.

⁵⁵ Tomasz Klagus (1597—1664), był znany na Warmii i w Wilnie rektorem szkół jezuickich, pisarzem i filozofem. Zob. T. Oracki, op. cit., s. 46.

⁵⁶ Marcin Opitz (1597—1639), rodem ze Śląska, wybitny poeta niemiecki XVII wieku, przyjaciel Polaków. M. Szyrocki, *Historia literatury niemieckiej*, Wrocław 1963, ss. 88—93; *Deutsches Schriftstellerlexikon*, Weimar 1963, ss. 498—500.

⁵⁷ Celestyn Myslenta (1588—1653), wybitny uczony, teolog i orientalista, prof. i rektor Uniw. w Królewcu. Zob. E. Sukertowa-Biedrawina, *Karty z dziejów Mazur*, Olsztyn 1961, ss. 110—112; T. Oracki, op. cit., s. 200.

⁵⁸ Kupiecka rodzina Adersbachów była związana interesami handlowymi z dworem polskim przez kilkadziesiąt lat. (Zob. T. Oracki, op. cit., s. 1).

⁵⁹ Egz. w Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8 E 672^a 115. Egz. nie znany Streicherowi.

⁶⁰ Egz. Bibl. PAN Gdańsk, sygn. De 2444, 8'.

⁶¹ M. Szyrocki i Z. Żygulski, op. cit., s. 26.

ukazała się książka Kaldenbacha pt. *Deutsche Lieder und Gedichte in gewisse Bücher eingetheilet* ⁶². W części II i III umieszczone są m. in. wiersze polskie na cześć zasłużonych obywateli kraju, krewnych, przyjaciół, tzw. *Gelegenheitsgedichte*. Drukarnia niemiecka nie posiadała w ogóle czonek polskich. A oto jedna z 12 zwrotek polskiego wiersza pt. *In quantum litterae suppetebant*:

Jako więc roza z Pestu dwurodnego
Przenaszaia do ogrodu Rzymskiego
Aby tam w nowa krasę rozkwitnela,
I Erycyna słubny wieniec zęła.
Wydrze cię ziemia teraz nam osobna,
Panno nadobna ⁶³.

III część tego tomu zatytułowana *Threnen* zawiera wiersze w języku niemieckim, polskim, francuskim, hiszpańskim, włoskim, greckim i hebrajskim. Śmierć brata swego, Mateusza, zmarłego w Cdańsku w 1652 r. oplakuje poeta w XI pieśni po polsku pisząc m. in.:

Bede y Polskim slowem cie, Bracie, zalowal
Snadzbym y tak imie twe siodkie slawney chowal.
Wszak dobrze ty rozumiesz, jesli pierwszey mowy
Nie wszystka pamiec wyeszla z twey ucieszney glowy.
Y ja cokolwiek brzakac w te to wdzieczne strony
Bylem od Kalliopy cney niegdy zdarzony.
Biada mnie mizernemu! ja teskne ku tobie
Narzekaiac na szczescie zle w gorskiej zalobie.
etc. etc.

Znajduje się tu także panegiryk na cześć króla Władysława IV i narodu polskiego pt. *Sarmatischer Hymen*.

Jak już wspomniano, syn Kaldenbacha, Krzysztof Kaldenbach-junior, znał język polski. 8 lipca 1676 r. w czasie publicznego popisu retorycznego studentów uniwersytetu w Tybindze, wygłosił mowę pochwalną na cześć 5 języków pt. *Quinque Linguarum Cardinalium Laude ac elogüs...*, przemawiając po łacinie, hebrajsku, grecku oraz po polsku i niemiecku. Kaldenbach podał łaciński przekład swoich przemówień ⁶⁴.

A oto fragmenty z *Oratio in laudem linguae Polonicae*, napisane przez młodego Kaldenbacha z miłości do narodu i języka polskiego:

„Mając i Polski nawet język nieco wystawiać, ani Plautuszową sobie życzyć mowę, którą mniemano, że Muzy niekiedy miały zażywać; ani Platona bożego, jaką wymowę Jowiszowi przykładano; ani

⁶² Uwagi o tym zbiorze oraz cytaty podaję na podstawie notatki A. Simonówny pt. *Wiersze niemiecko-polskie*, Pamiętnik Literacki, R. 9, z. 1. 1910, ss. 73—75.

⁶³ Ibidem, s. 74.

⁶⁴ Mowa w języku pol. i łac. ukazała się w obszernej książce pt. *Orationes et actus oratorii in Academia Tubingensi a studiosa iuventute exercendae imprimis Eloquentiae causa, publice exhibiti. Secundi missus, Directore Ch. Caldenbachio, Tubingen 1677*, 12 s. 8 nłb., 445, 3 nłb. Egz. Bibl. Uniw. we Wrocławiu, sygn. 8 V 343. Przedruk w: M. Szyrocki i Z. Żygulski, op. cit., ss. 110—111.

Ksenofonta, którego krasomówstwo Gracje same, za zdaniem pospólitym kształtowały ale dosyć mi na Polskim języku, na polskiej wymowie, która sobie strojna dość, i przystojna, do chwały, sobie między drugimi języki należącej; aczkolwiek Polacy więcej uczynić, niż powiadać, lubują. Lecz i polski naród sam, któremu ten język naprzód przynależy, co za lud, co za mężowie są? czy nie sławni z dzielności, nie z rozmaitych wojen przechwaleni? Kto wojska liczyć może, które na pole wyprowadzą. Na pole mówię, skąd i Polaków ich nazwano. Kto śmierci przystojnie dobywać, więcej winszuje sobie? za imię chrześcijańskie się, jako mur, i wał, nieprzyjaciołom zastawia? Oni nieludzkość starodawną nie dzisiaj dopiero dworstwem rozmaitym, i pięknymi obyczajami, odmienili. Oni prostakami niekiedy będąc, nauki dzisiaj przedne rozumieją; zgodę między sobą radzi chowają; wiarę i nabożeństwo pilnie zewsząd opatrują. A takich mieszczaninów będąc, język ten, ich powagę, a wielkomyślność, głosem samym słów i uszykowaniem jakoby niektórym wymowy wszystkiej przed oczy pokłada, żebym o łacińskim języku nic tu nie mówił, który nie mało się z polskim powinowaci, a na wsiach i od gburów bywa rad używany. Toć tedy są sztuki, które i polski język między drugimi zalecają; którego jeśli kto dobrze zrozumie, może zysk wielki, i łaskę, i cześć pewną, lub dworzaninem, lub senatorem, lub kupcem będzie, ze wszystkich stron sobie obiecować. Azasz nie obaczymy, osobliwie kiedy Niemiec, albo kto obcy, z Polakiem się obchodzi, rozumiejąc polski język, jaka mu poczciwość, jaka chęć, pokazana bywa? A dla tego też Kurfyrzstowi synowie, między drugimi językami, co Złota ona Bulla rozkazuje, polskiego się języka, dla potrzeby wielkiej, i pożytku w Cesarstwie, nauczyć mają".